

DZIEN**10
GR.****BYDGOSKI**

8 stron

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOSILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-16, Konto czekowe P. K. O. 206,000.

Plan rozbioru Chin

Wojnie w Chinach nie wrozą rychłego końca

Pierwsza faza walk w Chinach Północnych jest już właściwie zakończona. Oddziały japońskiego korpusu ekspedycyjnego łamią już resztki oporu 29 armii chińskiej, która na całej linii wycofała się na południe od kolei Tientsin — Pekin. Walki toczą się jeszcze w Tientsinie i Tung Czau ale w obu tych punktach Japończycy mają zdecydowaną przewagę. Właściwie walki piątkowe i sobotnie ograniczyły się do oczyszczania terenu z drobnych oddziałów chińskich, stanowiących strażę tylną cofającej się 29 armii.

Sądząc z wiadomości otrzymanych zarówno z Tokio jak i z Nankinu należy przypuszczać, że ta pierwsza faza walk zwiastuje dopiero naddążanie właściwej burzy wojennej. Stwierdza to zresztą oficjalnie marszałek Czang Kai Szek, który w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi urzędowej agencji rządu nankińskiego oświadczył, że:

„Chiny nie pozwolą sobie zabrać ani jednego cala swego terytorium. W przeciwnym razie rząd nankiński dopuścił by się zbrodni wobec ojczyzny. Chiny pragną spokoju, lecz również są gotowe do wojny.

Wojna dopiero się zaczyna i dlatego utrata Pekinu nie posiada żadnego znaczenia, gdyż główne siły nie weszły jeszcze w akcję.

Wojna będzie trwała dopóty, dopóki całość i bezpieczeństwo Chin nie będą zapewnione.

Powyższe oświadczenie marszałka Czang Kai Szeka jest równoznaczne z wypowiedzeniem wojny, zwłaszcza jeśli się zważy, że Japończycy już w toku walk o Pekin zaczęli realizować swój plan właściwego oderwania obu prowincji północnych od rządu nankińskiego. W tym celu właśnie w Pekinie powstał t. zw. „Komitet Utrzymania Pokoju“, w skład którego ma wejść trzech Chińczyków i trzech Japończyków. Na czele komitetu, jako jego przewodniczącym ma stanąć gen. Czang Tsu Czung do wódca 38 dywizji chińskiej, znany ze swych japońskich sympatyj.

Komitet ten ma być właściwym rządem tymczasowym Chin północnych i ma przeprowadzić ugodę z Japończykami, zapewniając im należyte wpływy na podległym sobie terytorium.

W rzeczywistości realizacja tego planu równa się oderwaniu całego obszaru z pod władzy rządu nankińskiego.

Te zamiary Japończyków są tak sprzeczne ze stanowiskiem Nankinu, że jak oświadczają korespondenci angielscy, albo: Japonia zrezygnuje ze swego planu, albo — wojna jest nieunikniona.

Strategiczny plan Chińczyków

Niezwykle ciekawe informacje o planach marsz. Czang Kai Szeka podaje jeden z korespondentów angielskich.

Stwierdza on, że wojska rządu nan-

kińskiego, w sile około 150 tysięcy ludzi posuwają się wzdłuż dwóch osi: siły główne posuwają się wzdłuż kolei Pekin — Hankau, prawe zaś skrzydło w sile 3-ch dywizji posuwa się wzdłuż linii kolejowej Tientsin Tsi Nan Fu. Czoło sił głównych znajduje się w odległości 150 kilometrów na południe od Pekinu w okolicach Pa Ting Fu.

Czy dojdzie do bitwy walnej między tymi siłami, a wojskami japońskimi, które wzmocnione stałe o przybywające posiłki koncentrują się na południe od Pekinu?

Taktyka wojsk chińskich polegać

raczej na nieustannych potyczkach i na manewrze odwrotowym, mającym wciągnąć wojska japońskie w głąb terytorium Chin, a przeto osłabić je i rozproszyc wskutek konieczności obsadzenia zbyt wydłużonych etapów. Równocześnie marsz. Czang Kai Szek zyskałby czas na potrzebną organizację swych sił i zaopatrzenie ich w sprzęt otrzymany z Sowietów.

Decydująca rozprawa z dużymi szansami na wygrana nastąpiłaby w okolicach rzeki Żółtej. Odniesione tam zwycięstwo chińskie mogłoby stać się katastrofą dla Japończyków.

Walki w Tientsinie

Tientsin. (PAT) Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że władze japońskie są wysoce niezadowolone z postępowania władz koncesyj angielskiej i francuskiej, które przeciwstawiły się przemarszowi wojsk japońskich przez terytorium

koncesji. Wojska japońskie zamierzały przejść przez wspomniane koncesje celem uderzenia na dworzec wschodni, obsadzony przez milicjantów chińskich. Wojska japońskie przeszły przez terytorium koncesji włoskiej.

Ulice Tientsinu zawałone trupami

Tientsin. (PAT) Agencja chińska „Central News“ donosi, że ulice chińskiej dzielnicy Tientsinu są zawałone trupami. Tysiące mieszkańców, których siedziby zostały zniszczone na skutek bombardowania, obozują na ulicach.

Tientsinu jest już niemal całkowicie oczyszczony od wojsk chińskich.

Gen. Sung - Cze - Yuan, znajdujący się obecnie w Pa - Ting - Fu, wystosował do

Mieszkańcy ci prosili o pozwolenie wstępu na terytorium koncesji włoskiej, lecz udzielono im jedynie pozwolenia na przejście do koncesji francuskiej.

Policja chińska wycofała się z Tientsinu. Akcja wojskowa Japończyków ograniczyła się do działań oczyszczających.

Incydent francusko-japoński w Tientsinie

Japończycy panami Tientsinu

Tokio. (PAT) Oficjalnie komunikują, że wojska japońskie rozbroili w m. Peiyuan na północ od Pekinu 3000 żołnierzy chińskich z 39 brygady. Część oddziałów 27 brygady chińskiej znajduje się jeszcze w obrębie obszaru warownego Pekinu. Obszar

francuskiego. Władze koncesji francuskiej w Tientsinie zawiadomiły o powyższym starciu ambasadę francuską.

Paryż (PAT) Havas donosi z Tientsinu: Zakaz przejścia przez most międzynarodowy spowodował napaść wojsk japońskich na oddział francuski, znajdujący się na stacji w składzie trzech Francuzów i trzech Annamitów. Japończycy rozbroili tych żołnierzy i usiłowali im zawiązać oczy. Kilku żołnierzy francuskich wyrwało się z rąk Japończyków i zabarykadowało się w jednej z sal dworca. Podczas strzelaniny został ranny sierżant i szeregowiec, którym udzielono pomocy dopiero po upływie 6 godzin. Pomimo protestów, Japończycy zachowali broń i ekwipunek oddziału

Nankinu prośbę o dymisję, biorąc na siebie odpowiedzialność za klęskę wojsk chińskich pod Pekinem i Tientsinem. Marszałek Czang - Kai - Szek dymisji nie przyjął.

W Tientsinie zginęło 700 osób cywilnych

Szanghaj (PAT) Według obliczeń chińskich, w Tientsinie wskutek operacji japońskich zginęło około 700 osób cywilnych, głównie z powodu bombardowania powietrznego.

Straty po obydwu stronach

Tokio. (PAT) Wedle doniesień nieoficjalnych, w ciągu ostatnich walk padło 301 Japończyków i 1200 Chińczyków zabitych i rannych.

Niespodziewany atak Chińczyków na Tientsin

Szanghaj. (PAT) Denoszą z Tientsinu, że uderzenie Chińczyków na Tientsin zaoszczędziło dowództwo japońskie. Chińczycy zamierzali sforsować bramy, wiodące do koncesji japońskiej oraz zniszczyć konsulaty japońskie centrale telefoniczne i telegraficzne, rujnując w ten sposób organizacyjny czołdek japoński w Chinach północnych. Wojska chińskie skoncentrowane w ciągu nocy, liczebnie przewyższały garnizon japoński, który przejściowo znalazł się w trudnej sytuacji. Japończyków uratowało niezdeterminowanie dowództwa chińskiego przed samym rozpoczęciem natarcia.

Ciężka dola pism polskich w Niemczech

Alarmujące wieści nadchodzą z Mazurów i Śląska Opolskiego. W obecnych warunkach jednym z głównych czynników polskości była prasa polska. „Gazecie Olsztyńskiej“ grozi zamknięcie, gdyż jedyny dziennikarz polski, mogący podpisywać to pismo jako redaktor, p. Pieniężny, jest zagrożony w upoważnieniu do sprawowania swego zawodu z powodów policyjnych; wedle zaś nowych przepisów prasowych Trzeciej Rzeszy redaktor musi odpowiadać pewnym warunkom prawnym - zawodowym.

Podobne wieści dochodzą ze Śląska Opolskiego.

Jedyny organ polskiego ruchu

niczego „Zjednoczenie“ przestał wychodzić z bardzo „prostej“ przyczyny: Dotychczasowy redaktor tego czasopisma, p. Aulich, który swego czasu miał sprawę karną (polityczną) pozbawiony został prawa podpisywania pisma. Wobec tego też „Zjednoczenie“ obecnie nie wychodzi ze szkodą dla polskiego ruchu robotniczego.

Bijemy na alarm. Takimi stosunkami powinny się zainteresować nasze czynniki oficjalne i nie dopuścić do zamknięcia tak ważnych placówek, jak skromne zresztą pisma polskie w Trzeciej Rzeszy...

Bramy Pekinu znowu otwarte

Tokio. (PAT) Agencja Domei komunikuje: Życie w Pekinie i Tientsinie powraca do normalnego stanu. Bramy Pekinu, zamknięte od 27 lipca, zostały otwarte pod ochroną wartowników japońskich. Chińczycy i żywnością przybyli na rynki Pekinu i Tientsin.

(Dalszy ciąg na stronie 2-jej).

